

Oddaję się w Twoje ręce Panie

Oddaję się w Twoje ręce Panie: Ugnieć mnie i ukształtuj tę glinę. Jak naczynie, które powstaje w rękach garncarza! Nadaj mu kształt, jaki zechcesz. Potem stłucz je, jeśli chcesz: to Twoja własność – nie mam nic przeciwko. Wystarczy, bym się przydał do Twoich zamierzeń. I abym w niczym nie sprzeciwił się planom, jakie masz wobec mnie. Proś więc i wymagaj Panie. Co chcesz, abym czynił? Czego chcesz, abym nie czynił? Odnosząc sukces czy porażkę, prześladowany czy pocieszany, śpiąc czy pracując dla Ciebie. Pożyteczny czy całkiem bezużyteczny. Nie pozostaje mi nic innego, jak powtarzać za przykładem Maryi. Tak, uczynić ze mną co zechcesz! **Amen.**